

Dr John Oswalt, Kings, sesja 25, część 2

2 Królów 15-16, część 2

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

Zwracamy się zatem do Jotama i jemu współczesnych. Spójrz na wersety od 32 do 38. To jest relacja Jotama. Jeszcze raz, co mówi nam werset 34? Zrobił to, co było słuszne, ale według jakich standardów? Jego ojciec.

Zatem jesteśmy już na trzecim miejscu w tabeli. Mamy Amacjasza i Uzzjasza, którzy uczynili to, co według niego było słuszne. Według Uzzjasza Jotam postąpił słusznie.

To bardzo niebezpieczny postęp. Opowiedziałem tu tę historię wiele lat temu i zbudowałem półkę na książki. Bardzo dokładnie zmierzyłem pierwszą półkę.

To było słuszne. Użyłem go więc do zmierzenia następnego, a drugiego do zmierzenia trzeciego. A trzeci mierzy czwarty.

Kiedy skończyłem z sześcioma półkami, szósta półka była o całe ćwierć cala krótsza od pierwszej. Zapomniałem pozwolić na cięcie piłą. Nie powinienem był mierzyć półek po półkach.

Powinienem być je zmierzyć miarą. I to właśnie tutaj widzimy. Myślę, że dobrzy ludzie, dobrzy ludzie, ale według czyich standardów? Dlatego mówię ci, nie mierz się Oswaltem.

Nie mierz siebie swoim pastorem. Nie mierz się babcią. Zmierz się według Jezusa.

To niezawodny złoty standard. I to jest wezwanie. Powiedziano nam teraz jedną rzecz, którą uczynił Jotam.

Koniec wersetu 35. Odbudował górną bramę świątyni Pańskiej. Hmm.

Dobra. To dość interesujące, jeśli pomyślisz o panowaniu trwającym około 20 lat. I to jest jedyna rzecz, o której wspomniałeś.

Hmm. Wrócimy do tego. Powiedziano nam to w wersecie 37.

W owych dniach zaczął Pan posyłać rozum, króla Aramu i Pekacha, syna Remaliasza, na Judę. A teraz to, co się tutaj dzieje. Oto ten asyryjski budynek ciśnieniowy.

Budynek. I ci goście, Pekah, który teraz stał się królem całego szumowiny na północy. I jego kumpel powód, król Syrii.

Zobaczmy. Patrzysz na mapę. Syria jest tutaj.

Izrael jest tutaj. Mówią, że musimy mieć koalicję. Jedynym sposobem, w jaki możemy przeciwstawić się poważnej potędze, jest zjednoczenie się wszystkich, tak jak miało to miejsce około 150 lat wcześniej.

Jeśli zrobimy to jakieś sto lat wcześniej, jeśli to zrobimy, może uda nam się, może uda nam się go powstrzymać. A wraz z nim na tronie Jotam ze swym synem Achazem. Achaz jest całkiem wyraźnym zwolennikiem Asyryjczyków.

Powiedz: nie, nie sądzę, że chcemy to zrobić. Zatem Pekach i rozum podpowiadają: o tak, zamierzasz to zrobić. I my tam zejdziemy i zdejmujemy was z tronu.

Zamierzamy posadzić na tronie własnego człowieka. I przyszli, i znów kronika opowiada historię bitwy. Moje pytanie brzmi: czy Jotam jest dobrym człowiekiem i to jest wystarczająco jasne.

Uczył to, co było słuszne w oczach Pana. To dobry człowiek. Dlaczego Bóg na to pozwala? Dlaczego Bóg pozwala, aby dobrym ludziom przytrafiały się złe rzeczy? To właściwie jeden z głównych argumentów wysuniętych przez misjonarzy.

Współcześni ateści mówią: „Masz dobrego Boga”. No cóż, dlaczego złe rzeczy przytrafiają się dobrym ludziom? Jak na to odpowiedzieć? Pardon? Dobra. Niepełne posłuszeństwo jest nieposłuszeństwem.

W porządku. Co? Deszcz pada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Tak, to bardzo, bardzo ważny punkt.

Pytanie jest takie, że czasami Bóg interweniuje. To jest świat. To jest świat natury, ale on nie zawsze ingeruje.

Może nawet można powiedzieć, że zazwyczaj nie interweniuje. Więc co się dzieje? Zatem jedna odpowiedź: niepełne posłuszeństwo. Co jeszcze? Wzmacnia osobę.

Tak, Bóg nas doświadcza. Bóg nas nie kusi, ale doświadcza. W porządku.

Co jeszcze? Nie masz tego, bo o to nie prosisz. Dobrze, dobrze. Nie zwróciłem się do Pana i nie polegałem na Nim w kwestii wybawienia.

W porządku. Pokazuje, gdzie jest Twoje bezpieczeństwo. Tak tak.

Choć nie rozumiem, dlaczego mnie to spotyka, ufam Panu pośrodku tej sytuacji. Tak tak tak. Jeśli Bóg zawsze interweniował w sprawie dobrego człowieka, to znowu cała kwestia, czy zdecyduję się być posłusznym Bogu bez względu na wszystko, zostaje unieważniona.

O tak, będę go posłuszny, bo to dobry interes. To jest trudne pytanie. I na koniec musimy przyjąć odpowiedź Hioba.

Nie potrafię wyjaśnić, co robi Bóg. Nie potrafię wyjaśnić, dlaczego w niektórych przypadkach interweniuje, a w innych nie. Nie potrafię wyjaśnić, dlaczego w niektórych przypadkach uzdrawia, a w innych nie.

Ale i tak mam zamiar mu zaufać, bo to na dłuższą metę najlepsza opcja. I to jest często Hiob, nazywany często teodyceą, która jest usprawiedliwieniem Boga, ale tak naprawdę go nie usprawiedliwia. Po prostu przenosi nas w to miejsce i bardzo podoba mi się to zdjęcie.

Bóg w zasadzie mówi: Jobie, chcesz rządzić światem? Czy uważasz, że możesz wykonać lepszą pracę niż ja? A Christopher Dawkins tego świata twierdzi, że tak. Ale moja odpowiedź i mam nadzieję, że Twoja brzmi: nie, Panie, możesz rządzić światem. I mam tu wystarczające dowody, aby wierzyć, że jesteś dobrym Bogiem i że kierujesz nim w dobrych, zbawczych celach.

I zamierzam ci zaufać. Zanim to opuścimy, jakie wnioski powinniśmy wyciągnąć z niestabilności w Królestwie Północnym? Przez te wszystkie lata, lata Ozjasza i Jotama, na Północy panowała straszliwa niestabilność. Czego powinniśmy się z tego nauczyć? Lepiej nie pokładać naszego bezpieczeństwa w ziemskich królach i prezydentach ani w ziemskim bezpieczeństwie.

Tak tak tak. Coś jeszcze? Tak tak. Jeśli nie pójdziecie z Bogiem na całość, jak na przykład w przypadku Królestwa Północnego, pozbywając się tych bożków, to macie podzielone serce i to się nie uda.

Absolutnie. Ponownie, w moim przykładzie, jeśli postawisz jedną stopę na łodzi, a drugą na nabrzeżu, zmokniesz, musisz mieć obie stopy na nabrzeżu lub obie stopy na łodzi.

Więc tak, widzimy, widzimy królestwo, które częściowo oddawało cześć Bogu, które czciło Go ze skrzyżowanymi palcami, kiedy im się podobało, kiedy im służyło. W rezultacie jesteś zależny od ludzkości, a jeśli jesteś zależny od ludzkości, jesteś zależny od piasku. I właśnie to widzimy, co się tutaj dzieje.

I to właśnie będziemy świadkami tragicznego zdarzenia sto lat później w Judzie.